



BOGUSŁAW TOMASZEWSKI

## Bieszczadzki ślad przedwojennej granicy

Wydawać by się mogło, że o opisanym we wcześniejszych moich artykułach<sup>1</sup> tytułowym śladzie niczego nowego nie można dodać. A jednak. Do przełomu, który spowodował „wyostrzenie” mojego postrzegania przebiegu przedwojennej granicy, doszło nie w Bieszczadach, lecz w odległym Szczecinie. Było to podczas pobytu w Archiwum Straży Granicznej pod koniec 2014 roku. Oczekując na zamówione materiały, by zająć jakoś czas, przeglądałem inwentarz materiałów archiwalnych Dowództwa Wojsk Ochrony Pogranicza. Gdy przeglądałem którąś z kolei stronę, wzrok mój zatrzymał się na zapisie „Szkice delimitacyjne linii granicznej między Polską a CSR oraz między CSR a Niemcami okresu międzywojennego”. Czyżby to były materiały, których mi w moich poszukiwaniach brakowało? Wypełniłem rewers i po pewnym czasie wyrosła przede mną sterta wielkich ksiąg. Po otwarciu pierwszej książki wiedziałem, że to było to, czego szukałem!

Przedwojenne szkice to cztery ciężkie tomy<sup>2</sup>, każdy o wymiarach 69 x 53 cm i grubości 7–8 cm. Tom I zawiera dokumentację granicy od sekcji X do końca sekcji XV (Przełęcz Użocka–Ożenna), tom II od XVI do końca XX (Ożenna–Dunajec, dawna granica między Galicją a Węgrami), tom III od XXI do końca XXV (Dunajec – droga Żywiec – Polhora), tom IV od XXVI do końca XXX, czyli do styku granicy z Niemcami. Niestety, przechowywane w ASG szkice dotyczą tylko odcinka zachodniego granicy polsko-czechosłowackiej. Brak jest dokumentacji na wschód od Przełęczy Użockiej.

---

<sup>1</sup> „Bieszczadzki ślad przedwojennej granicy polsko-czechosłowackiej”, *Plaj* nr 39, s. 41; „Bieszczadzki ślad przedwojennej granicy. Uzupelnienie”, *Plaj* nr 41, s. 49.

<sup>2</sup> Numery archiwalne: Tom I – 1284/316, tom II – 1284/317, tom III – 1284/318, tom IV – 1284/319. W Archiwum Straży Granicznej (ASG) przechowywana jest też dokumentacja przedwojennej granicy niemiecko-czechosłowackiej od Odry poniżej Raciborza do Nysy Łużyckiej (nr arch. 1284/321 plany i 1284/322 obmiar geodezyjny).

N <sup>o</sup> de la borne	Categori- e de la borne	Desig- nation et numéro du point poly- gonal	Description détaillée de la frontière de borne à borne (de la borne précédente)	Repérage déterminé par coordonnées rectilignes ou cheminement polygonaux (en m.)		Distance de la borne immédia- tement précédente (en m.)	Angles polygonaux tournés vers le territoire CS.			Repérage des sommets du polygone	Numéro de la carte 1:25.000	Remarques	
				X Mètres anglo- saxons + vers le terri- toire	Y Mètres + vers le terri- toire		0	1	2				
1	2	3	4	5	6	7	8			9	10	11	
16	P	p119	voir la feuille précédente	X/10								27	
16/1	I	p120	Lignes droites	160 40	0 00	160 40	180	04	39				
16/2	I	p121		100 93	0 00	100 93	208	16	40				
16/3	I	—		67 23	-17 77	69 55	—	—	—				
16/4	I	p122		100 38	0 00	37 65	157	22	13				
16/5	I'	—		45 23	+0 30	45 24	—	—	—				
16/6	I	p123		109 62	0 00	64 40	182	02	30				
16/7	I	p124		59 22	0 00	59 22	182	07	15				

Fragment tabeli dla znaków granicznych od 16 do 16/7

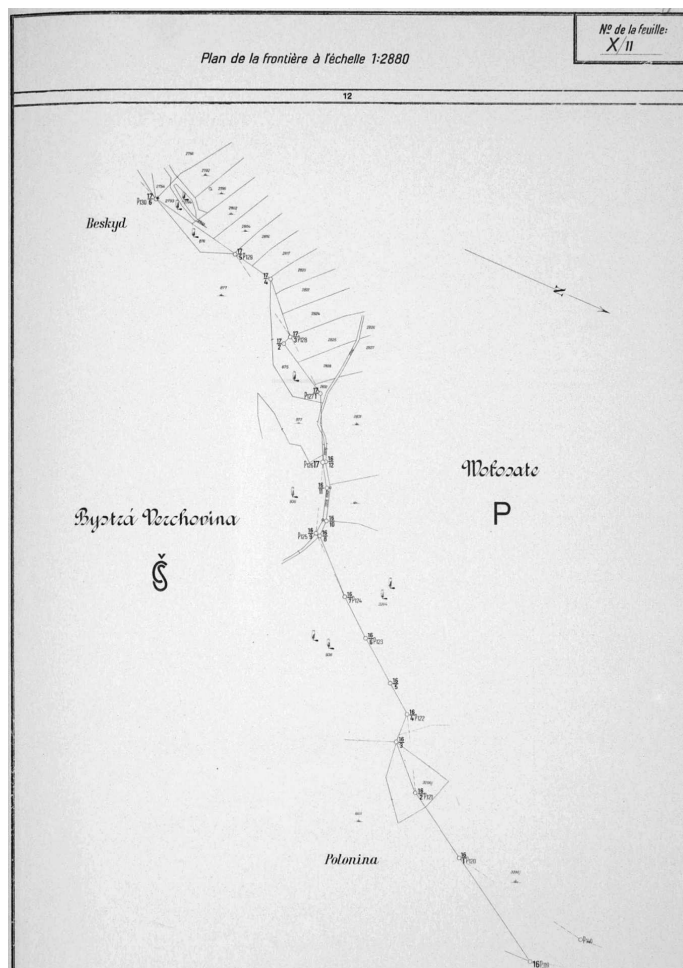
Nurtowało mnie pytanie, dlaczego szkice przedwojennej granicy znajdują się w zespole powojennego Dowództwa WOP. Wyjaśnieniem może być zapis w języku czeskim na jednym z planów granicy niemiecko-czechosłowackiej, mówiący, że szkice te powielono w Państwowym Instytucie Geodezji i Kartografii w Pradze w roku 1953. Wydaje się więc, że są one reprintem oryginalnej dokumentacji granicznej wykonanej na potrzeby WOP. Stąd brak informacji o odcinku granicy będącym obecnie poza terytorium Polski.

Oto jak wygląda interesująca nas dokumentacja. Szkice delimitacyjne sporządzono w języku francuskim, języku dyplomacji. Na kartkach z brystolu wydrukowano tabelę składającą się z dwóch części. Część I, opisowa, zawierająca dane liczbowe, podzielona została na 11 kolumn. W części tej wymieniono po kolei według numerów wszystkie znaki graniczne: znaki początkowe<sup>3</sup> oznaczonego symbolem O (*origine*), znaki główne — symbol P (*principale*) i znaki pośrednie — symbol I (*intermédiaire*). Podano odległości między sąsiednimi znakami i kąt załamania granicy mierzone z terytorium Czechosłowacji. Każdy

<sup>3</sup> Rysunki znaków granicznych i sposób oznaczenia granicy polsko-czechosłowackiej omówiłem w *Plaju* nr 39 (s. 42).

znak graniczny będący jednocześnie punktem poligonowym przedstawiony został na oddzielnym szkicu.

Część II tabeli to plan w skali 1 : 2880 odcinka granicy opisanego w części I. Plany sporządzono w ten sposób, by bez względu na kierunek jej przebiegu terytorium danego państwa znajdowało się zawsze z tej samej strony planu. Przykładowo w tomie I na planach dla sekcji X–XIV Polska umieszczona została z prawej strony granicy.



Plan przebiegu granicy od znaku granicznego nr 16 do 17/6

Zestawienie znaków granicznych sekcji X  
przedwojennej granicy polsko-czechosłowackiej

Znak początkowy lub główny	Znaki pośrednie i kopce																				
	1	1/2																			
X 1	1	1/2																			
2																					
3	3/1	✕	3/2	✕	✕	3/3	3/4	✕	3/5	✕	3/6	3/7									
4	4/1	4/2	4/3	✕	4/4	4/5	4/6	4/7	4/8	4/9	✕	4/10	[5]								
5	5/1	5/2	5/3	✕	✕	5/4	5/5	5/6	✕	5/7	5/8	5/9	5/10	5/11	✕						
6	✕	6/1	6/2	6/3	✕	6/4	✕	6/5	6/6	✕	✕	6/7	6/8	6/9							
7.	7/1	7/2	7/3	✕	7/4	✕	✕	7/5	7/6	7/7	7/8	✕	7/9	7/10	7/11	7/12	7/13	7/14			
8	8/1	8/2	8/3	8/4	8/5	8/6	8/7														
9	9/1	9/2	9/3	9/4	9/5	9/6	9/7	9/8	9/9	9/10	9/11	9/12	9/13	9/14	9/15						
10	10/1	10/2	10/3	10/4	10/5	10/6	✕	10/7	10/8	10/9	10/10	10/11	10/12	10/13							
11	11/1	✕	11/2	11/3	✕	11/4	11/5	✕	11/6	✕	11/7	✕	11/8	✕	11/9	✕	11/10	11/11	✕	✕	11/12
12	12/1	12/2	12/3	12/4	12/5	12/6	✕	12/7	12/8												
13.	13/1	13/2	13/3	13/4	✕	13/5	13/6	13/7	✕	13/8	13/9	13/10	13/11	13/12	✕	13/13	13/14	13/15			
14	✕	14/1	14/2	14/3	14/4	14/5	14/6	14/7	14/8	✕	14/9	14/10	14/11	14/12							
15	15/1	15/2	15/3	15/4	15/5	15/6	15/7	15/8	15/9	15/10											
16	16/1	16/2	16/3	16/4	16/5	16/6	16/7	16/8	16/9	16/10	✕	16/11	✕	16/12	[17]						
17	17/1	17/2	17/3	17/4	17/5	17/6	17/7	17/8													
18	18/1	18/2	18/3	18/4	18/5	18/6	18/7	18/8	18/9												

Początek sekcji XI

Uwagi:

Komórka wspólna dla dwóch znaków granicznych i/lub kopców (✕) oznacza oznakowanie po obu stronach drogi lub parowu (rodzaj oznakowania podwójnego, bliźniaczego).

Kropka przy numerze znaku oznacza, iż znak ten był jednocześnie punktem wysokościowym.

Opracował: Bogusław Tomaszewski, 2014

Mając w ręku kompletny wykaz znaków granicznych, mogłem odtworzyć sposób rozmieszczenia ich na granicy. Uwagę skupiłem na odcinku od Przełęczy Użockiej do obecnego trójstoku granic Polski, Ukrainy i Słowacji. Jest to dawna sekcja X i część sekcji XI do znaku głównego nr 33.

W sekcji X granicę wytknięto za pomocą jednego słupa początkowego (X/1), 17 słupów głównych (od 2 do 18) i 174 słupów pośrednich. Dodatkowo na granicy usypano 40 kopców, które oprócz roli oznaczenia podwójnego (bliźniaczego) wyznaczały także załamania linii granicznej na granicach własności prywatnej.

Sekcję XI na interesującym mnie odcinku, czyli do trójstyku, wytknięto za pomocą słupa początkowego, 32 słupów głównych (w całej sekcji 63), 243 słupów pośrednich (w całej sekcji 544) i 2 kopców (w całej sekcji 39).

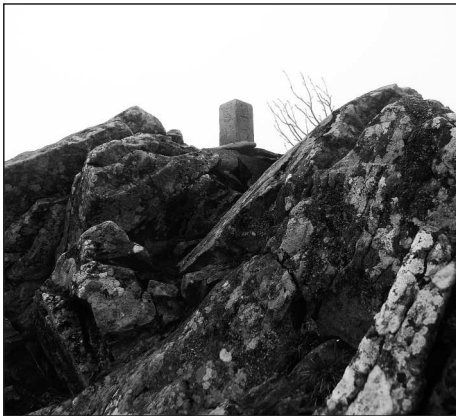
Podczas następnej wizyty w Archiwum, zaopatrzony już w kalkę techniczną, skopiowałem wszystkie plany bieszczadzkiego odcinka granicy. W domu, korzystając ze strony *geoportal.gov.pl*, kopie poszczególnych planów zgrywałem na ekranie komputera z mapami przebiegu współczesnej granicy polsko-ukraińskiej. Z pewnym zdziwieniem zauważyłem, że skala 1 : 2880, w jakiej wykonano plany, nie odpowiada skali map na geoportalu. By zgrać poszczególne punkty, tzw. pewniaki, musiałem regulować skalę pomiędzy wartościami 1 : 2810 a 1 : 2860. Oprócz tego w trzech przypadkach miałem problem z dopasowaniem obu rysunków. Szczególnym przypadkiem był odcinek granicy pomiędzy Rozsypańcem Styńskim a południowym stokiem Kińczyka Bukowskiego. Przebieg przedwojennej granicy odbił tu w bok od współczesnej o jakieś 30 stopni. Gdzieś w wartościach kątowych dokumentacji przedwojennej musiał być błąd. Dzięki moim wcześniejszym pobytom w tym rejonie mogłem w miarę dokładnie dopasować obie mapy. Po zgraniu planów poszczególnych odcinków notowałem współrzędne lokalizacji każdego przedwojennego znaku granicznego. Trzeba powiedzieć, że powstał z tego ciekawy materiał.

Ponieważ podczas wcześniejszych badań nie na wszystkie postawione wtedy pytania znalazłem odpowiedź, więc mając w rękach szkice delimitacyjne, starałem się rozwiązać poszczególne zagadki. Przeglądając kolejne karty uczyłem się odczytywać znaczenia symboli umieszczonych przy niektórych znakach granicznych. Mała litera „a” oznaczała stary słup (chyba z czasów austriackich), „r” — skałę, o którą granica zahaczała mimo braku znaku granicznego, „x” — znak wykuty w skale. W poprzednim artykule<sup>4</sup> opisałem bezowocne poszukiwania znaku granicznego nr 16/5 na stoku Rozsypańca. W dokumentacji granicznej przy tym znaku umieszczono adnotację „x”, oznaczającą właśnie znak wykuty w skale! Kto mógł się tego spodziewać? Byłem tak blisko! Chodziłem po tej skale! Muszę jechać w Bieszczady i odszukać ten znak graniczny.

I tak też się stało. Początek maja to najlepszy czas na poszukiwania w terenie. Po dwudziestoczterogodzinnej podróży dotarłem do Ustrzyk Górnych.

---

<sup>4</sup> *Plaj* nr 41, s 57.



Ustawiony na skałkach Berdo znak 16/2

Tym razem byłem lepiej przygotowany. Miałem ze sobą szkice porównawcze przebiegu przedwojennej i współczesnej granicy, a w urządzeniu gps wprowadzone lokalizacje dawnych znaków granicznych. Nic, tylko ruszyć w teren. Jak poprzednio, tak i teraz na poruszanie się wzdłuż granicy państwowej miałem zgodę komendanta placówki SG w Ustrzykach Górnych, pana podpułkownika Tomasa Darzyńkiewicza, za co mu w tym miejscu dziękuję. Nie szukałem sam, lecz w towarzystwie

co najmniej jednego funkcjonariusza SG, przy okazji pełnienia przez niego służby na granicy.

Nie będę po raz kolejny opisywał wszystkich odnalezionych kamieni granicznych. Odsyłam do poprzednich dwóch artykułów. Wspomnę tylko, że dzięki wiedzy, gdzie należy szukać, od razu kierowałem się do miejsca, w którym powinien być poszukiwany znak. Nowymi znaleziskami były m.in. kamienie graniczne o numerach 5/11, 11/1, 13/4 i 17/7.

Jednak głównym celem mojego przyjazdu w Bieszczady była chęć odnalezienia znaku wykutego w skale. O jego wyjątkowości świadczy fakt, że jest jedynym tego rodzaju na odcinku od Przełęczy Użockiej aż do rzeki Białki w Tatrach, czyli rejonu Łysej Polany<sup>5</sup>. To po pierwsze. Po drugie zaś, znak ten nie został przekuty, jak to miało miejsce w Tatrach na odcinkach granicy, które po wojnie pokryły się z przedwojennym jej przebiegiem.

Poszukiwania rozpocząłem od skałek o nazwie Berdo na południowym stoku Rozsypańca. To tam, na półce skalnej, leżał usunięty podczas delimitacji<sup>6</sup> w 1946 roku kamień graniczny 16/2. Stojąc w tym miejscu, zastanawiałem się, gdzie dokładnie był on kiedyś umieszczony. W tym samym czasie jeden z towarzyszących mi strażników granicznych wspiął się na szczyt skałek i zawołał, że jest tam coś w rodzaju gniazda. Szybko udałem się do niego. Rzeczywiście, wyglądało to tak, jakby wybrano z tego miejsca część materiału skalnego. Zaintrygowany przyznałem, że w istocie to miejsce wygląda ciekawie. Starając

<sup>5</sup> Znak graniczny nr 3/2 w sekcji XXII (*Szkice delimitacyjne...*, ASG, nr arch. 1284/318, s. 26).

<sup>6</sup> B. T o m a s z e w s k i: „Wytyczenie polsko-radzieckiej granicy państwowej na odcinku bieszczadzkiem”, *Plaj* nr 41, s. 69.

się zorientować swoją lokalizację względem sąsiednich znaków granicznych rozejrzałem się wzdłuż dawnej granicy. Wszystko pasowało. Jeżeli pod ziemią znajdziemy płytkę terakotową, czyli centr, to będzie to poszukiwane przez nas miejsce — powiedziałem. Po chwili naszym oczom ukazała się gliniana płytka z krzyżem (fot. kolor. XXX). Byliśmy podekscytowani odkryciem. Pomyślałem, że być może płytka ta ujrzała światło dzienne po raz pierwszy od jej zakopania w 1923 roku. Wykonałem kilka zdjęć i zasypałem znalezisko.

Chcąc odnaleźć skałkę z wykutym znakiem granicznym, musieliśmy pójść wzdłuż granicy. Na skraju lasu minęliśmy kamień 16/3, po czym lekko skręcając, doszliśmy do 16/4. W dole, przed drogą, jest kamień 16/6. Poszukiwana skała położona jest w linii prostej pomiędzy 16/4 a 16/6. Dalej niż w połowie odległości między nimi. Ostrożnie schodziliśmy stromym zboczem. Po kilku minutach dotarliśmy do piaskowcowych skałek. Tak, były to dwie skałki, położone na tej samej wysokości w odległości kilku metrów od siebie, prostopadle do dawnej granicy. Emocje osiągnęły maksimum. Moi towarzysze zaczęli odsłaniać wierzch skałki z lewej strony. Patrząc na wskazania mojego



Widok ogólny skałki, na której odsłonięto znak graniczny 16/5

gps, stwierdziłem, że nie jest to ta skałka. Podeszedłem do drugiej, delikatnie odgarnąłem zalegające na niej liście i ziemię. Po chwili ujrzałem wryte symbole. „Chodźcie tutaj” — zawołałem. Uzbrojeni w małą łopatkę i starą szczoteczkę do zębów szybko odsłoniłem cały rysunek. Na naszych twarzach ukazał się szeroki uśmiech zadowolenia. Tak długo szukany znak graniczny nr 16/5 został odnaleziony!



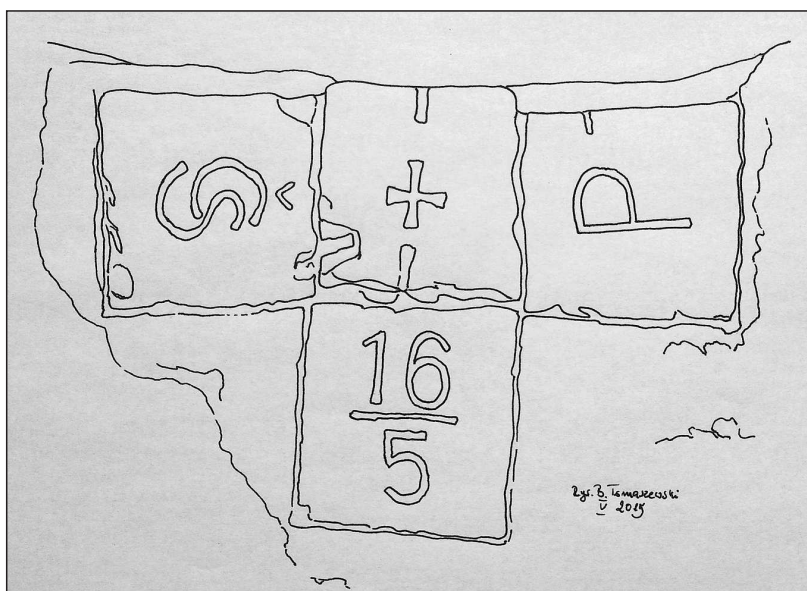
Autor ze swoim odkryciem

W przeciwieństwie do kamieni granicznych będących formami przestrzennymi znak ten jest płaski. W tym wypadku, aby pokazać wszystkie oznaczenia, jakie znajdują się na zwykłych kamieniach, dokonano rozwinięcia powierzchni bocznych. Zrobiono to poprzez wykucie czterech kwadratowych płaszczyzn o wymiarach 20 x 20 cm w ten sposób, że utworzyły dużą literę „T”. W części środkowej znajduje się głowica z krzyżykiem jako centrem i dwoma liniami kierunkowymi wskazującymi przebieg granicy. Po obu przeciwległych stronach głowicy wryto symbole graniczących państw, z lewej ČS — Czechosłowacja, z prawej P — Polska. Na płaszczyźnie poniżej głowicy umieszczono numer znaku granicznego. Podobnie jak na Berdzie, także tutaj zrobiłem kilka zdjęć i sporządziłem pierwszy szkic.

Kilka dni później, w mglisty poranek, pojawiłem się na stoku Rozsypańca w większym towarzystwie. Pierwsze kroki skierowaliśmy do znaku 16/5 wykutego w skale. Wyczyściliśmy go starannie, opłukując wodą. Dzięki temu ujrzeć było można więcej detali. Następnie już na spokojnie przystąpiłem do pomiarów. Wychodząca ze stoku skałka jest szeroka na 260 cm, wysoka na 125 cm i głęboka na 140–160 cm. Ponownie zrobiliśmy kilka pamiątkowych zdjęć i udaliśmy się szlakiem na szczyt Berda.

Wchodząc na górę, stwierdziliśmy, że mgła gęstnieje. Trzeba było uważać, gdyż zrobiło się bardzo ślisko. Po osiągnięciu celu przystąpiłem do odsłonięcia terakotowej płytki i wyciągnięcia jej z ziemi. Mając ją w rękach, przeprowadziłem oględziny. Szukałem jakichś napisów wskazujących na producenta. Jedyńm symbolem, jaki znalazłem, była stylizowana litera „L” na spodniej



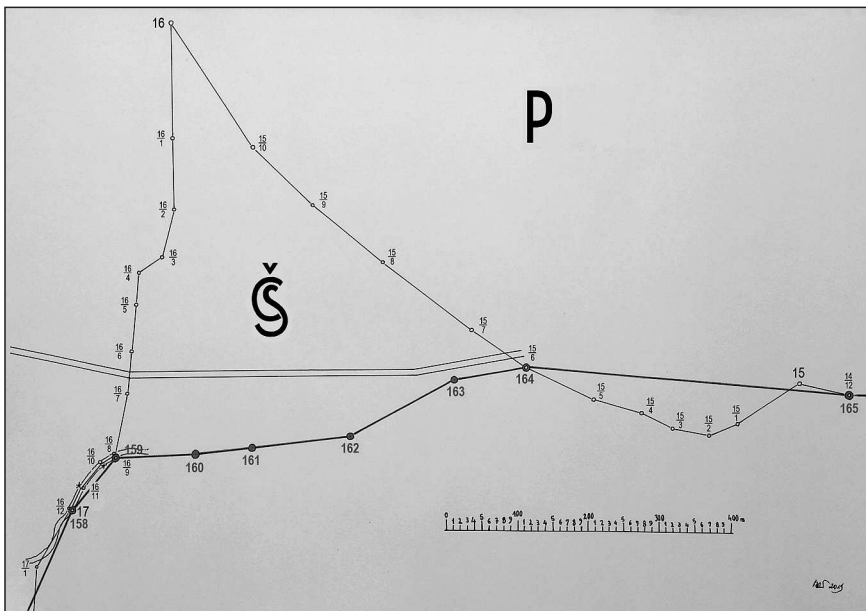


Znak graniczny 16/5 wykuty na skale i jego odrys



Odwrotna strona centra – płytki terakotowej, widoczny znak producenta

stronie płytki. Być może wśród czytelników są znawcy tematu i rozwiążą zagadkę lokalizacji cegielni, w której powstał ten centr. Jak zwykle wykonałem dokumentację fotograficzną i pomiary. Badana płytką jest kwadratem o bokach 17 x 17 cm i grubości 2,5 cm. Dwa krzyżujące się, półkoliste w przekroju rowki jednocentymetrowej szerokości wyznaczają oś centra. Jeszcze raz obejrzałem całą płytkę, po czym umieściłem ją z powrotem w pierwotnym miejscu i przysypałem ziemią. Teraz przyszła kolej na towarzyszących mi strażników granicznych. Szerokimi pasami obwiązali leżący na półce skalnej kamień graniczny nr 16/2 i ostrożnie wnieśli



Przebieg przedwojennej i współczesnej granicy na zboczu Rozsypańca i Przełęczy Bukowskiej

go na szczyt Berda. Zachowując właściwy kierunek względem dawnej granicy, ustawili kamień w jego pierwotnym miejscu. Dolna część znaku została ob-sypana piaskiem, który przywieźliśmy ze sobą. Następnie stojący już kamień został obłożony rumoszem skalnym na kształt kopca. Schodząc z Rozsypańca, spojrzeliśmy na postawiony przed chwilą znak graniczny. Mające we mgle skałki Berda tworzyły tajemniczą scenię.

Wykonane na początku maja 2015 roku prace odtworzeniowe miały na celu uzupełnienie zachowanego na południowym stoku Rozsypańca i Przelęczy Bukowskiej niemal kompletnego oznaczenia odcinka 15 i 16 sekcji X istniejącej w okresie międzywojennym granicy polsko-czechosłowackiej<sup>7</sup>. Nie było naszym zamiarem przywracanie starej granicy, lecz zachowanie jej oznaczenia dla potomnych. Oznaczenia będącego pamiątką minionych czasów. Widoczny ze szlaku wiodącego z boku Rozsypańca, ustawiony na skałkach Berda kamień graniczny 16/2 może być dodatkową atrakcją dla turystów. Czytelne z daleka litery ČS zmuszają do zastanowienia nad zmiennością dziejów.

---

<sup>7</sup> Odcinki te wyznaczały następujące znaki graniczne (w nawiasach numery znaków zaginionych lub jeszcze nie odnalezionych): (15), 15/1, (15/2), 15/3, 15/4, 15/5, (15/6), 15/7, 15/8, 15/9, 15/10, (16), (16/1), 16/2, 16/3, 16/4, 16/5, 16/6, 16/7, (16/8), (16/9), (16/10), (16/11), 16/12.